

REDEMPTOR

Miesięcznik parafialny Parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie



Numer 5/2012

Lipiec – Sierpień



Rozpoczyna się czas wakacji i urlopów

Życzymy dobrego wypoczynku i zachęcamy Parafian do chrześcijańskiego przeżywania tego czasu, pamiętając o niedzielnej Mszy św. i codziennej modlitwie.

Przypominamy, że w kościele jako Domu Bożym obowiązuje stosowny strój. Niech rodzice zadbają o chrześcijańskie przeżywanie wakacji przez ich dzieci, także podczas obozów i kolonii. Zwracamy także

uwagę na zachowanie przepisów o ograniczeniu szybkości przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych. Zachęcamy naszych parafian: dzieci, młodzież, dorosłych do spowiedzi świętej, komunii św. na rozpoczęcie i zakończenie wakacji oraz do odwiedzania Chrystusa Eucharystycznego w kaplicy adoracji w górnym kościele od poniedziałku do soboty od godz. 7.00 do 21.00.

Polecamy też lekturę artykułu ks. Marka Dziewieckiego „Wakacje i wychowanie”, który znajduje się na stronie internetowej parafii w zakładce: warto przeczytać.



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

7 czerwca obchodziliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zwaną tradycyjnie Bożym Ciałem.

Szczególnym elementem Liturgii są procesje eucharystyczne w parafiach miast i wsi. Zgodnie z tradycją lat ubiegłych przygotowaliśmy procesję wspólnie z wiernymi parafii pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka, w której o godz. 11.30 rozpoczęła się uroczysta Msza święta. Następnie w procesji udaliśmy się do czterech ołtarzy, by publicznie oddać hołd Chrystusowi ukrytemu w Najświętszym sakramencie, i wyrazić wiarę w Jego żywą obecność pod postacią chleba. Przy trzecim ołtarzu ks. Andrzej Pluta, proboszcz parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka wygłosił homilię, w której min. zaakcentował potrzebę i wartość adoracji Najświętszego sakramentu w codzienności życia chrześcijanina.

Dekoracje ołtarzy nawiązywały do tajemnicy Eucharystii oraz hasła obecnego Roku Duszpasterskiego „Kościół naszym Domem”. Istotnie, jest nim, ponieważ Kościół jest Domem dla Eucharystii, największego skarbu jaki Bóg dał człowiekowi, który zmierzając ku Niebu otrzymuje pokarm na życie wieczne. „Kościół żyje dzięki Eucharystii ... Od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament

Kalendarium liturgiczne – lipiec 2012 r.

1 lipca – XIII Niedziela Zwykła
3 lipca – Święto św. Tomasza Apostoła.
5 lipca – Pierwszy czwartek miesiąca – dzień modlitwy za kapłanów i o nowe święte powołania kapłańskie
6 lipca – Pierwszy piątek miesiąca. Msza św. dla dzieci o godz. 17.00. Okazja do spowiedzi św. pół godz. Przed Mszą św.
7 lipca – Pierwsza sobota miesiąca

8 lipca – XIV Niedziela Zwykła.
13 lipca – Dzień Fatimski – godz. 21.00 Apel Fatimski i procesja z figurą Matki Boskiej Fatimskiej wokół kościoła.
15 lipca – XV Niedziela Zwykła
16 lipca – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel Msza św. o godz. 18.30 z możliwością przyjęcia szkaplerza św.
22 lipca – XVI Niedziela Zwykła

25 lipca – Święto św. Jakuba Apostoła. Dzień św. Krzysztofa – patrona kierowców. Msza św. o godz. 18.30 w górnym kościele i poświęcenie pojazdów.
26 lipca – Wspomnienie Świętych Joachima i Anny, Rodziców Najświętszej Maryi Panny – dzień wdzięczności rodzicom dziadkom i emerytom.
29 lipca – XVII Niedziela Zwykła

Kalendarium liturgiczne – sierpień 2012 r.

2 sierpnia – Pierwszy czwartek miesiąca – dzień modlitwy za kapłanów i o nowe święte powołania kapłańskie
3 sierpnia – Pierwszy piątek miesiąca. Msza św. dla dzieci o godz. 17.00. Okazja do spowiedzi św. pół godz. Przed Mszą św.
4 sierpnia – Pierwsza sobota miesiąca
5 sierpnia – XVIII Niedziela Zwykła
6 sierpnia – Święto Przemienienia

Pańskiego. Msze św. z kazaniem o godz. 10.30 i 18.30
12 sierpnia – XIX Niedziela Zwykła.
13 sierpnia – Dzień Fatimski – godz. 21.00 Apel Fatimski i procesja z figurą Matki Boskiej Fatimskiej wokół kościoła.
14 sierpnia – Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, Prezbitera i Męczennika
15 sierpnia – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi

Panny. Porządek Mszy św. niedzielny
19 sierpnia – XX Niedziela Zwykła
22 sierpnia – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej
24 sierpnia – Święto św. Bartłomieja, Apostoła.
26 sierpnia – Niedziela – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.
29 sierpnia – Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

Kryzys powołań czy powołanych?

Nie ma kryzysu powołań i nie ma ludzi bez powołania, gdyż Bóg, który powołuje, nigdy nie jest w kryzysie. Kryzys mogą przeżywać jedynie ci, którzy są powołani. Warto sprecyzować znaczenie podstawowych pojęć, którymi posługujemy się, gdy mówimy o powołaniach w Kościele i o ludziach powołanych.

Trudności i rozterki powołanych

Jeśli chodzi o powołania kapłańskie czy powołania do życia konsekrowanego, można sprawdzić, ilu kandydatów (alumnów, nowicjuszy, postulantek) zgłosiło się w danym

roku do domów formacyjnych. Nikt z nas nie jest natomiast w stanie stwierdzić, ile faktycznie jest osób powołanych. Raczej nigdy bowiem nie dzieje się tak, że wszyscy powołani odkrywają i realizują swoje powołanie. Niektórzy zbyt mało pracują nad własnym rozwojem i zbyt niskie stawiają sobie wymagania, aby odpowiedzieć na dar powołania. Innych z kolei od pójścia drogą powołania odciąga środowisko, w którym żyją: rówieśnicy, media, dominująca ideologia, a nawet ktoś z bliskich. Błędne więc jest wyrażenie „kryzys powołań”. Po-

wołania to przecież dar od Boga, a Bóg nigdy nie jest w kryzysie! Nigdy też nie zapomina o powoływaniu kolejnych kandydatów do małżeństwa, kapłaństwa czy życia konsekrowanego. W kryzysie mogą być natomiast niektóre osoby powołane, a nawet wiele z nich. W Europie – a w pewnym stopniu również w Polsce – odnotowujemy obecnie kryzys powołanych, i to nie tylko w odniesieniu do tych, którzy są powołani do kapłaństwa czy życia zakonnego, ale także w odniesieniu do tych, którym Bóg proponuje małżeństwo i rodzinę. c.d. s. 5

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją” (Ecclesia de Eucharistia 1).

W organizację Uroczystości włączyli się kapłani, szafarze nadzwyczajni Komunii świętej, siostry zakonne, katecheci, Liturgiczna Służba Ołtarza, dzieci i młodzież, osoby przygotowujące ołtarze, muzycy i śpiewający, Miejskie Służby Porządkowe i wierni naszych parafii. Wszystkim, którzy przyczynili się do uwielbienia Boga, i do godnego sprawowania eucharystycznych tajemnic naszej wiary niech błogosławi Jezus miłosierny, Odkupiciel człowieka.

ks. Roman Wiśniewski



Kazanie wygłoszone w czasie procesji Bożego Ciała – Olsztyn 2012 r.

Ukochani Siostry i Bracia uczestnicy dzisiejszej procesji eucharystycznej.

W szóstym rozdziale Ewangelii św. Jana Jezus zapowiada Eucharystię. Mówi: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba... Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem”. Te słowa już wtedy budziły zwątpienie i bunt.

„Od tamtego czasu szemranie to powtarza się przez wieki i głęboko zraniło również kościół naszego pokolenia” – zauważa Benedykt XVI i dodaje: „Nie chcemy Boga tak bliskiego, nie chcemy Go tak małego i pochylającego się nad nami. Chcemy Boga wielkiego i dalekiego”. Jeden z biskupów francuskich, głosząc katechezę na Światowych Dniach Młodzieży w Paryżu w 1997 roku powiedział:

„Czytam Pismo Święte w sposób zwyczajny. Przecież wszyscy mamy prawo do zwyczajnej lektury Biblii. I tak oto czytam następujące słowa: „To jest Ciało moje”. Czytam i wie-

rzę. Nauka o eucharystycznej obecności Chrystusa mogłaby wypełnić wiele ksiąg, jednak wszystko mieści się w tym jednym zdaniu: „To jest Ciało moje”. Zdaniu temu może towarzyszyć tylko jedno wyznanie: „Wierzę”. Tyle powinno wystarczyć. Jezus jest tu, prawdziwie obecny na ołtarzu. Jest z nami po wszystkie dni w swojej Eucharystii. Jest z nami teraz w tej małej białej hostii, jest z nami podczas każdej Mszy Św. po konsekracji na ołtarzu, jest z nami kiedy przyjmujemy Go w Komunii Św., jest z nami w Tabernakulum dzień i noc w naszych kościołach. Eucharystia sama w sobie jest największym cudem – powtarzał św. Tomasz z Akwinu. Lecz ten z najwspanialszych cudów kryje w sobie tajemnicę, która całkowicie umyka naszym zmysłom, wzrokowi, smakowi, dotykowi. Pomimo wyjaśnień najmądrzejszych teologów, obecność Boga w Eucharystii pozostaje dla nas tajemnicą wiary, która przetrąca naturalne możliwości rozumu. Bóg tak wielki i tak mały chleb! Stworzyciel wszystkiego, ukryty pod zasłoną odrobiny stworzenia! Jak

pojąć jedyny w swoim rodzaju cud, który dokonuje się w momencie konsekracji chleba i wina.

Błogosławiony Jan Paweł II w Encyklice o Najświętszej Eucharystii napisał: „Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia”. Wyjątkowość tego Daru, domaga się od nas szczególnej odpowiedzialności i pietyzmu w podejściu do Eucharystii. Zasadniczym wyrazem tej odpowiedzialności za Najświętszą Eucharystię jest nasze wierne i nabożne uczestnictwo we Mszy Świętej, częsta Komunia Święta, ale również trwanie w adoracji. Warto właśnie dziś w uroczystość Bożego Ciała, kiedy oddajemy publiczny hołd Jezusowi żyjącemu pośród nas, docenić wyjątkowość tej formy pobożności, jaką jest adoracja. Odkryć jej przemieniającą i uzdrawiającą moc, uzdalniającą nas do świętości. „Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą Świętą,



ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła” napisał Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza nas, że adoracja jest zasadniczą postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Jest ona trwaniem przed Bogiem, oddaniem Mu czasu i poświęceniem Mu całej uwagi. To czas wyłącznie zarezerwowany dla Niego (por. KKK 2096). Najkrótsze określenie adoracji zostawił nam parafianin Świętego Jana Vianneya, który na pytanie proboszcza, co tak długo robi w kościele, odpowiedział: „Nic nie robię, ja patrzę na Boga, On patrzy na mnie”. Wiadomo, jak istotne miejsce stanowiła obecność Pana Jezus w tabernakulum w pobożności i w duszpasterstwie Proboszcza z Ars. Ustawicznie powtarzał swoim parafianom: „On jest tu i czeka na nas”. „Gdybyśmy mieli możliwość o coś prosić naszego Pana, nigdy byśmy nie pomyśleli o tej właśnie łasce... Gdyby On miał nam coś bardziej cennego do oddania, uczyniłby to. Kiedy budzicie się w nocy, przenosicie się szybko myślą przed tabernakulum. A kiedy przechodzicie przed kościołem, wejdźcie, by Go pozdrowić. Czy można ominąć drzwi takiego przyjaciela, by Mu się nie pokłonić?”. Na podobną moc adoracji zwracał uwagę Jan Paweł II w en-

cyklice O Eucharystii, przywołując słowa, które napisał Święty Alfons Maria Liguori: „Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas”. Adoracja jest zastrzeżona wyłącznie dla Boga. Ilekroć w Nowym Testamencie usiłuje się adorować kogoś, kto nie jest samym Bogiem, reakcja jest natychmiastowa: „Nie czyn tego! Tylko Boga trzeba adorować”. Adoracja jest więc jedynym aktem religijnym, którego nie można ofiarować nikomu innemu w całym wszechświecie, nawet Maryi, lecz wyłącznie Bogu. I z tego wypływa jej wielkie znaczenie i wyjątkowa moc. Adorować Boga jest nie tyle obowiązkiem, powinnością, ile przywilejem, więcej – potrzebą. Człowiek ma potrzebę kochania i adoracji Majestatu! Jest do tego stworzony. Nie Bóg więc ma potrzebę bycia adorowanym, ale człowiek ma potrzebę adorowania. W jednej z prefacji mszalnych modlimy się słowami: „Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia” (Prefacja mszalna nr 39). Jeśli człowiek nie będzie adorował Boga prawdziwego, to będzie ubóstwiał i adorował inne wartości. Co dziś jest dla ludzi bogiem?

Władza! Żeby ją zdobyć, zrobią wszystko. Dla innych miłość ziemską jest bogiem. „Jeśli się kochamy – to mamy prawo do tego, żeby być ze sobą” – mówią często ludzie młodzi, mieszkający razem bez sakramentu małżeństwa. Miłość do siebie nawzajem daje im rzekomo do tego prawo. A przecież to Bóg daje prawa! Jeśli jednak miłość jest bogiem, to tak się ludzie zachowują i w ten sposób się rozgrzeszają. Dla innych bogiem staje się pieniądz. Dla zdobycia go gotowi są poświęcić wszystko. Zawsze największym naszym bożkiem będzie nasze chore „ja”, nasz egoizm, pycha, chęć stawiania na swoim.

Wobec tych zagrożeń podstawienia w miejsce Boga jednego z bożków tego świata adoracja uświadamia nam, że jeden jest Bóg prawdziwy, który człowieka stworzył i odkupił. Adoracja jest też lekarstwem na nasze bolączki, braki. Jezus Chrystus, obecny w Najświętszym Sakramencie, jest Tym, który leczy. Ile w nas jest często złości, rozbicia wewnętrznego, niezadowolenia, podejrzliwości, chęci odwetu, niecierpliwości... Pan, kiedy trwamy przed nim w ciszy tabernakulum, leczy nas z tych słabości, uspokaja nasze serce, wlewa w nie nadzieję. Adoracja jawi się też jako skuteczna broń w zmaganiach duchowych. Jeśli w chwilach silnych pokus lub wewnętrznego buntu, gdy głowę podnosi w nas stary człowiek, gdy odzywają się nasze namiętności, pycha i egoizm, jeśli wtedy uklęklibyśmy przed Bogiem w chwili adoracji, to złożylibyśmy własną dumę, zmysłowość, jednym słowem, własny grzech, „na kolana przed Panem, który nas stworzył” (Ps 95,6). Potem grzech, chociaż obecny w nas, już nad nami nie panuje. Taka jest właśnie uświęcająca potęga adoracji. Pokorne świadectwo tego niezwykłego działania adoracji zostawił

nam Błogosławiony Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii: „Jak nie od-
czuwać odnowionej potrzeby dłuż-
szego zatrzymania się przed
Chrystusem obecnym w Najświęt-
szym Sakramencie na duchowej roz-
mowie, na cichej adoracji w postawie
pełnej miłości? Ileż to razy, moi dro-
dzy Bracia i Siostry, przeżywałem to
doświadczenie i otrzymałem dzięki
niemu siłę, pociechę i wsparcie!”.

Adoracja jest modlitwą, która przy-
nosi niezwykle owoce adorującemu
i całej wspólnoty, pośród której się
ona dokonuje – przynosi ona
wzrost wiary, ożywienie i umocnie-
nie osobowej więzi z Jezusem, po-
ciechę i światło potrzebne do
rozeznania woli Bożej, rozpala gor-
liwość apostołską, umacnia w walce
duchowej i życiowych zmaganiach.
To tylko niektóre owoce adoracji.
Najważniejszym jednak powodem i
całym sensem adoracji jest miłość
do Jezusa. To ona sprawia, że mo-
żemy zdecydować się, by zostać na
chwilę przed Nim w ciszy, by ofia-
rować Mu swój czas, by nawiedzić
świątynię. On pragnie naszej obec-
ności. Korzystajmy z kaplic adora-
cji Najświętszego Sakramentu w
kościelach Miłosierdzia Bożego na
Nagórkach i w kościele Chrystusa
Odkupiciela Człowieka przy ulicy
kardynała Stefana Wyszyńskiego.
Wielu z pośród nas korzysta z tych
ogromnych łask, które wyprasza-
ją sobie u Chrystusa Eucharystycz-
nego podczas adoracji.

Benedykt XVI wciąż przypomina o
potrzebie adoracji Chrystusa w Eu-
charystii. Kiedy nie klęka się przed
Bogiem, klęka się przed byle czym.
Prośmy Pana, żeby na nowo wzbu-
dził w nas radość z Jego bliskości.
Bez adoracji nie ma przemiany
świata. Adoracja jest funkcją serca.
To serce jest najbardziej zaangażo-
wane w adorację. A serce, które
kocha, znajdzie na nią czas. Amen.

Ks. A.P.

Coraz więcej jest w naszych czasach
szlachetnych młodych ludzi, którzy
marzą o założeniu rodziny, ale nie
znajdą dojrzałych kandydatów na
małżonków. Fakt ten nie oznacza by-
najmniej, że w przypadku jakiegoś
pokolenia Bóg „zapomniał” powo-
łać do małżeństwa odpowiednią
liczbę mężczyzn czy kobiet, świad-
czy natomiast o tym, że niektórzy –
z własnej winy czy też z winy innych
ludzi – do małżeństwa nie dorośli.

Kryzys... człowieka?

Przejawem naiwności i magicznego
myślenia byłoby przekonanie, że
młodzi ludzie mogą dorastać do
małżeństwa i rodziny, kapłaństwa
czy życia konsekrowanego na bazie
samego tylko daru powołania, a
zatem w oderwaniu od środowiska,
w którym żyją, czy stylu wychowa-
nia, jakie otrzymują w rodzinie,
szkole, parafii. Kryzys wielu rodzi-
ców i nauczycieli, negatywne od-
działywanie popularnych mediów,
dominacja niskiej kultury i cywiliza-
cji śmierci – wszystko to ogromnie
utrudnia młodym ludziom rozwój
na miarę otrzymanego powołania.
Powołanie to zaproszenie do okre-
ślonego sposobu istnienia, które Bóg
kieruje do każdego z ludzi. Jest ono
na miarę największych pragnień i
aspiracji danej osoby, a jednocześnie
na miarę możliwości, jakie tkwią w
ludzkiej naturze. Oczywiście na naj-

wyższą miarę tychże możliwości!
Człowiek, dysponujący zdolnością
myślenia i wolnością, sam decyduje
o tym, czy i na ile uszanuje dar czło-
wieczeństwa, który Stwórca mu po-
wierzył. Pierwszym zadaniem
człowieka jest dorastanie do boga-
tego człowieczeństwa, gdyż każda
łaska, jaką Bóg nas obdarza – także
łaska powołania – bazuje na naturze,
którą otrzymaliśmy w darze od
Stwórcy. Im bardziej dziecko, nasto-
latek czy człowiek dorosły chroni i
rozwija w sobie dar człowieczeń-
stwa, tym większą ma szansę na to,
by z wdzięcznością przyjąć i wiernie
realizować propozycje, jakie Bóg do
niego kieruje. W kryzysie są ci
wszyscy powołani do małżeństwa,
kapłaństwa czy życia konsekrowa-
nego, którzy nie dorastają do pierw-
szego powołania – do bycia
dojrzałym i świętym człowiekiem.
W kryzysie są też niektórzy wycho-
wawcy – rodzice, nauczyciele,
księża, osoby konsekrowane – czyli
ci, którzy są powołani do pomagania
dzieciom i młodzieży w odkrywaniu
i realizacji otrzymanego od Boga po-
wołania. Kryzys powołanych oraz
kryzys osób towarzyszących powo-
łanym to kryzys człowieka, to także
kryzys miłości, gdyż wspólnym po-
wołaniem każdego z nas jest doras-
tanie do człowieczeństwa po to, by
kochać.

ks. Marek Dziewiecki - Różaniec



1. Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00 w kaplicy adoracji im. Błogosławionego Jana Pawła II
- w niedziele w górnym kościele od godz. 15.00 do 18.00

2. Okazja do Spowiedzi Świętej:

- codziennie przed i w czasie Mszy Świętej
- w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu we wtorki i czwartki od godz. 15.00 do 16.00 i od 20.00 do 21.00

3. Nowenna do Matki Boskiej Fatimskiej:

- w soboty o godz. 18.00; prośby i podziękowania można pisać na kartkach i wrzucić do skrzyni przy kaplicy maryjnej.

4. Msze Święte niedzielne w lipcu i sierpniu:

- górny kościół: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.30
- dolny kościół: 8.00, 16.00, 21.00

5. Msze Święte w tygodniu:

- dolny kościół: 6.30, 7.00, 10.30, 18.30; w piątki dodatkowo: 15.00 w pierwsze piątki: 17.00

6. Kancelaria parafialna w lipcu i sierpniu:

- od wtorku do piątku: 11.00 – 12.00; 16.00 – 17.45

7. Kontakt z parafią:

- telefon: 89 5341972; 506033891
- strona internetowa: www.redemptor.olsztyn.pl
- mail parafialny: kancelaria@redemptor.olsztyn.pl

Święci Patroni – Św. Maksymilian Maria Kolbe

Prezentacja polskich świętych i błogosławionych, których płaszczyznami będą w ołtarzu polskich świętych w górnym kościele.

Św. Maksymilian Maria Kolbe (1894 – 1941) kapłan, męczennik

Rajmund Kolbe urodził się 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli koło Łodzi w pobożnej rodzinie robotniczej jako jeden z pięciu synów Juliusza i Marianny z Dębowskich. Trudności materialne zmusiły rodzinę do szukania pracy i stąd przeprowadzki kolejno do Łodzi i Pabianic. Rajmund w wieku dwu-

nastu lat doznał wielkiego przeżycia w czasie pobytu w kościele: ukazała mu się Matka Boska trzymająca dwie korony – białą i czerwoną, symbolizujące czystość i męczeństwo i zapytała, która wybiera. Chłopiec odpowiedział bez wahania, że obie, na co Maryja odpowiedziała serdecznym uśmiechem i widzenie zniknęło. W 1907 r. rozpoczyna naukę w małym seminarium franciszkańskim we Lwowie, a po trzech latach nauki wstępuje do nowicjatu, podobnie jak młodszy jego brat Józef. W zakonie otrzymuje imię Maksymilian Maria. Po zdaniu matury i ujawnieniu się jego zdolności zostaje wysłany na studia do Rzymu (1912 r.), które uwieńczył dwoma doktoratami

– z filozofii (w Gregorianum) i z teologii (w Seraphicum). Tamże, to jest w Wiecznym Mieście przyjmuje święcenia kapłańskie wiosną 1918 roku. Już jako kleryk z grupą innych studentów założył stowarzyszenie pod nazwą „Rycerstwo Niepokalanej” (Militia Immaculatae – M.I.). Celem było całkowite poświęcenie siebie Matce Bożej, aby tą drogą dążyć do świętości osobistej a także zdobywać ludzi dla Boga. Do Polski wraca w 1919 r. i podejmuje pracę (wykłady z historii) w seminarium zakonnym w Krakowie. W związku z chorobą musi opuścić to miasto i udaje się do Zakopanego, potem do Nieszawy i Mszany Dolnej; była to choroba płuc (gruźlica), którą wykryto jesz-

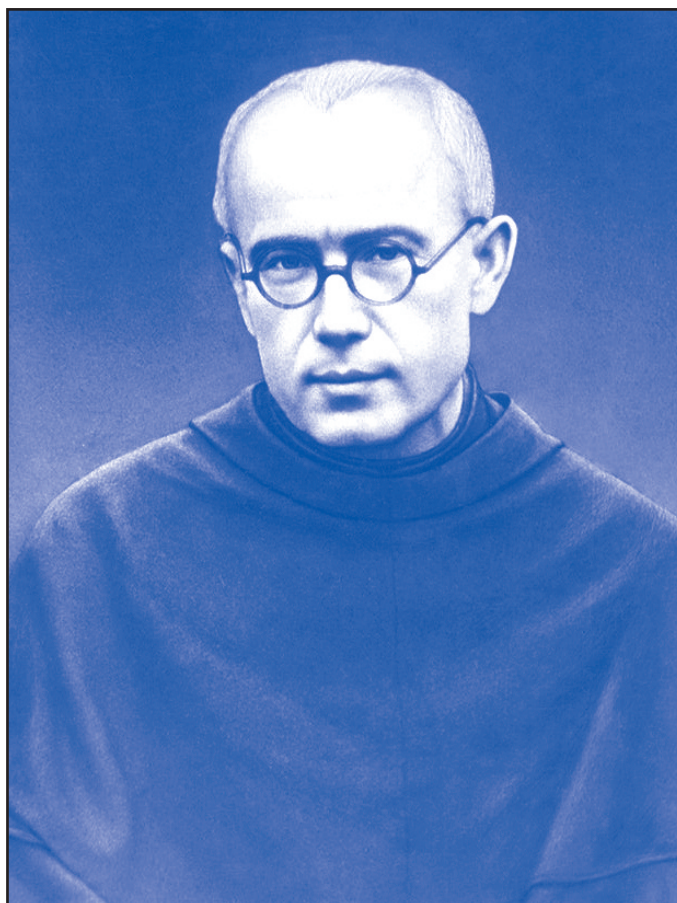
cze w Rzymie. Ojciec Maksymilian szerzy ideę Rycerstwa Niepokalanej i pragnie czynnie angażować się w apostołstwo. W 1922r. wydaje w Krakowie pierwszy numer „Rycerza Niepokalanej” i zaraz redakcję lokuje w Grodnie. W przeciągu niewielu lat pojawiają się nowe tytuły wydawnicze: „Rycerzyk Niepokalanej” (1935r.), „Mały Rycerz Niepokalanej” (1938r.) oraz wysokonakładowy codzienny „Mały Dziennik” (1935r.).

Książe Jan Maria Drucki – Lubecki obdarował Zakon majątkiem w Teresinie koło Szymanowa w 1927 roku i od tego momentu ojciec Maksymilian tworzy dzieło swego życia, to jest Niepokalanów. Powstaje nowy klasztor, tu organizuje się całość pracy redakcyjnej i wydawniczej, tutaj przybywają coraz liczniej nowi kandydaci do życia zakonnego przeto Ojciec Kolbe uruchamia Małe Seminarium Misyjne.

W roku 1930 z małą grupą współbraci wyrusza do pracy misyjnej w Japonii. W Nagasaki zakłada japoński Niepokalanów i rozpoczyna wydawanie „Rycerza” w języku miejscowym.

Pragnieniem Ojca Kolbe było zdobycie całego świata dla Niepokalanej i apostołowanie poprzez media. Oto jego dewiza: „Wszystko, co najlepsze i najnowocześniejsze – dla Boga; skrajne ubóstwo i prostota dla siebie”. W 1936r. wraca do Polski i staje znów na czele wspólnoty zakonnej w Niepokalanowie, stając się w okresie międzywojennym najbardziej znanym apostołem w Polsce.

19 września 1939r. hitlerowcy aresztują zakonników i osadzają w obozach (Łambinowice, Gębin i Ostrzeszów). Niepokalanów zapełnił się uchodźcami i przesiedleńcami z Poznańskiego i Pomorza (około 2000 Polaków i 1500 Żydów). Po kilku miesiącach franciszkanie wracają a Ojciec Maksymilian spieszy



z pomocą charytatywną dla uchodźców. Niestety, 17 lutego 1941r. zostaje ponownie aresztowany, osadzony na Pawiaku a następnie wywieziony do Oświęcimia. Tegoż roku, w dniu 2 sierpnia, zgłasza się dobrowolnie na śmierć głodową, ratując życie ojca rodziny, Franciszka Gajowniczka i ginie 14 sierpnia dobity zastrzykiem fenolu. Ciało męczennika spalono w krematorium obozowym.

Po upływie 30 lat papież Paweł VI beatyfikował ojca Maksymiliana jako wyznawcę (17.10.1971r.), natomiast papież Jan Paweł II dokonał aktu kanonizacji w dniu 10 października 1982r. ogłaszając do świętym męczennikiem. Po tych uroczystych aktach kult świętego bardzo szybko upowszechnił się i w Polsce i po całym świecie.

Ikonografia św. Maksymiliana jest bogata; w ubiorze dominuje czarny habit franciszkański albo obozowy pasiak, często wizerunek świętego łączy się z obrazem Niepokalanej,

z symbolami maryjnymi, z dwiema koronami i obozowym numerem „16670”.

W Polsce jest patronem dwóch diecezji (koszalińsko – kołobrzeskiej i bielsko – żywieckiej) oraz blisko dwustu parafii. W naszej archidiecezji warmińskiej jest patronem czterech parafii: Olsztyn (ul. Dworcowa), Bezledy, Łęgajny i Zagaje. Wielka jest liczba stowarzyszeń i ruchów religijnych oraz instytucji świeckich, których

patronem jest św. Maksymilian. Święty i jego dzieło są tematem setek książek, artykułów i rozpraw naukowych, wielu utworów muzycznych, medali

i pamiątek oraz przedmiotów kultu. Święto liturgiczne dla całego Kościoła to dzień 14 sierpnia, czyli wigilia Wniebowzięcia N M Panny, bo przecież to dzień narodzin dla nieba „Szaleńca Niepokalanej”.

Prymas Tysiąclecia nie ukrywał, że stale prosi Ojca Kolbego „o siłę i moc, by sprawy Kościoła świętego w Polsce były prowadzone po Bożemu”. W parę miesięcy po wyborze papieża Jana Pawła II tenże ksiądz Prymas powiedział znamienne słowa:

„Bóg chciał, aby na dni trudne, na czasy współczesne, Kościół miał nowego Rycerza Niepokalanej, jakim jest prawdziwy niewolnik Maryi, kardynał Karol Wojtyła – dziś Ojciec Święty Jan Paweł II”.

Ks. Henryk Madej

ŚRODOWISKO SZKÓŁ NOWEJ EWANGELIZACJI EMAUS

KIM JESTEŚMY?

Środowisko Szkoły Nowej Ewangelizacji (SNE) Emaus w Olsztynie powstało w maju 2012 r. jako dzieło wspólnoty modlitewno-ewangelizacyjnej Uczniowie z Emaus. Póki co jesteśmy SNE o zasięgu parafialnym. Obecnie Środowisko SNE tworzą osoby ze wspólnoty Uczniowie z Emaus, ale zapraszamy do współpracy również osoby z innych wspólnot i inne wspólnoty. Działalność SNE w Polsce została zapoczątkowana ponad 20 lat temu przez świeckiego ewangelizatora Jose Prado Floresa założyciela Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Andrzeja w Meksyku (SESA). SNE Emaus współpracuje z tą szkołą i organizuje kursy na podstawie programu formacji i w oparciu o metodologię SESA.

MISJA

Staramy się pokazywać Jezusa w taki sposób, żeby nie był On jedynie postacią historyczną, albo kimś, kogo nakazów trzeba przestrzegać, gdyż tak każe Kościół. Chcemy mówić o Nim jako o żywej Osobie, którą można i warto spotkać, i pokochać. Zdajemy sobie sprawę, że Kościół żyje, aby ewangelizować i wiele osób potrzebuje ewangelizacji. Ten sposób głoszenia, w którym liczymy na moc Ducha Świętego nazywamy ewangelizacją z mocą (J 15, 8–16).

CEL

Odpowiadamy na wezwanie Jezusa, żeby nieść Ewangelię, aż po krańce ziemi i chcemy, żeby Jego Słowo dotarło do każdej osoby. Ten cel realizujemy przez kursy ewangelizacyjne

i przez szkolenie nowych ewangelizatorów dla XXI w.

WIZJA

Chcemy ewangelizować z wielką mocą, budując Królestwo Boże tu i teraz. To marzenie osiągamy wykorzystując łącznie trzy podstawowe elementy:

Kerygmat – głoszenie Jezusa. Nie uczymy o Jezusie, ale chcemy, żeby każdy mógł sam Go poznać (spotkać). Głosimy Jezusa który jest Miłością i Zbawicielem. Nie zatrzymujemy się na Jego śmierci, ale patrzymy na niego jak na Zwycięzcę.

Charyzmat – Jezus, którego głosimy daje nam charyzmaty – specjalne dary Ducha Świętego, dzięki którym, ewangelizacja nabiera mocy, tak jak było to w przypadku apostołów w dniu Zesłania Ducha Świętego.

Wspólnota – człowiek został stworzony do życia wśród innych ludzi. We wspólnocie każdy może się rozwijać. Jest to miejsce niezbędne dla osób, które dopiero dostały od Boga nowe życie, jak i dla tych bardziej doświadczonych. Tutaj można nauczyć się dawać, przyjmować i świadomie nawiązywać przyjaźnie.

Środowisko Szkoły Nowej Ewangelizacji EMAUS w powstało z inicjatywy wspólnoty modlitewno – ewangelizacyjnej Uczniowie z Emaus i osób zafascynowanych doświadczeniem ewangelizacji i pragnących głosić Chrystusa jako jedyne Pana i Zbawiciela w metodologii Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Andrzeja (SESA).

W listopadzie 2011 roku podjęliśmy kroki w celu zbudowania olsztyńskiej SNE. W procesie budowy SNE współpracujemy z innymi Szkołami w Polsce, a jako SNE prowadzącą obraliśmy Szkołę Nowej Ewangelizacji w Gdańsku. Uczestniczymy w

Krajowych Seminariach SESA organizowanych przez Krajowe Biuro SESA w Stryżawie oraz w spotkaniach Rady Dyrektorów Katolickich Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji.

Dzięki tej współpracy przyjęliśmy odnowione kursy SESA i obecnie organizujemy kursy: Nowe Życie, Emaus i Jan itp...

Olsztyńskie środowisko SNE działa na terenie parafii Chrystusa Odkupiciela Człowieka, zostało zatwierdzone przez ks. proboszcza Andrzeja Plutę, który pobłogosławił i od samego początku wspiera to dzieło. Jednocześnie staramy się o zatwierdzenie przez Księdza Arcybiskupa, diecezjalnego SNE.

Jeżeli ta forma ewangelizacji jest Ci znana i pragniesz głosić Ewangelię według tej metodologii, serdecznie zapraszamy do naszego grona. Jeśli nie znasz jeszcze kursów SNE, proponujemy na początek do uczestnictwa w kursie Nowe Życie.

Najbliższy Kurs Nowe Życie 26–28 października 2012

Wszystkich, którzy chcieliby się do nas dołączyć i razem współtworzyć SNE, zapraszamy serdecznie na nasze spotkania – szczegóły: www.uczniowiezemaus.pl

